

Ks. Adam Gardyasz

**JAKA FILOZOFIA JEST POTRZEBNA DZISIAJ?
REFLEKSJE NA KANWIE APELU SKIEROWANEGO
DO FILOZOFÓW W ENCYKLICE JANA PAWŁA II PP
„FIDES ET RATIO”**

Czytając encyklikę „*Fides et ratio*” łatwo można zauważyć, że w obecnych czasach mamy do czynienia z kryzysem filozofii i kultury. Jan Paweł II pp wyraźnie mówi o „...kryzysie, jaki dotyka dziś wielkie obszary filozofii...” (n. 83). Dość powszechną stała się dziś „...postawa głębokiej nieufności wobec rozumu, dostrzegana w najnowszych postaciach wielu nurtów refleksji filozoficznej” (n. 55). W czasach nowożytnych i współczesnych nastąpiło zawężenie filozoficznych dociekań do badania ludzkiego poznania, zamiast badania bytu, który jest właściwym przedmiotem filozofii. „Doprowadziło to do powstania różnych form agnostycyzmu i relatywizmu, które sprawiły, że poszukiwania filozoficzne ugrzęzły na ruchomych piaskach powszechnego sceptycyzmu” (n. 5). Jest oczywiste, że „...we współczesnej kulturze zmieniła się rola samej filozofii. Straciła ona charakter uniwersalnej mądrości i wiedzy, aby stać się stopniowo tylko jedną z wielu dziedzin ludzkiego poznania; pod pewnymi względami została wręcz sprowadzona do roli zupełnie drugoplanowej. Inne formy racjonalnego poznania zdobywały w tym samym czasie coraz większe znaczenie, podkreślając jeszcze bardziej marginesowy charakter wiedzy filozoficznej” (n. 47)¹. Ograniczając przedmiot swoich badań do ludzkiego poznania a nawet tylko do ludzkiego języka (n. 84),

¹ Na pierwszy plan w ostatnich dwóch wiekach zaczęły wychodzić takie dyscypliny jak: psychologia, socjologia i nauki techniczne. Usunęły one w cień zainteresowania metafizyczne.

filozofia stała się teorią poznania i analizą języka. Usunięcie na drugi plan zagadnień metafizycznych, zagadnień bytu, doprowadziło w końcu do filozofii i kultury nihilizmu. Wizja nihilistyczna stanowi dziś „...wspólny horyzont wielu filozofii, które straciły wrażliwość na zagadnienia bytu” (n. 90). Nihilizm jest filozofią nicości. „Według teorii jego zwolenników poszukiwanie stanowi cel sam w sobie, nie istnieje nadzieja ani możliwość osiągnięcia celu, jakim jest prawda. W interpretacji nihilistycznej życie jest jedynie sposobnością do poszukiwania doznań i doświadczeń, wśród których na pierwszy plan wysuwa się to, co przemijające. Nihilizm jest źródłem rozpowszechnionego dziś poglądu, że nie należy podejmować żadnych trwałych zobowiązań, ponieważ wszystko jest ulotne i tymczasowe” (n. 46). Nihilizm wiąże się z „...odrzucając wszelkie fundamenty i negacją wszelkiej prawdy obiektywnej” (n. 90)². Filozofia nicości jest bardzo niebezpieczną dla życia ludzkiego. Jan Paweł II pp głośno woła: „Nie wolno bowiem zapominać, że usunięcie w cień zagadnień bytu prowadzi nieuchronnie do utraty kontaktu z obiektywną prawdą, a w konsekwencji z fundamentem, na którym opiera się ludzka godność. W ten sposób stwarza się możliwość wymazania z oblicza człowieka tych cech, które ujawniają jego podobieństwo do Boga, aby stopniowo wzbudzić w nim destrukcyjną wolę mocy albo pogrążyć go w rozpacz osamotnienia. Gdy człowiekowi odbierze się prawdę, wszelkie próby wyzwolenia go stają się całkowicie nierealne, ponieważ prawda i wolność albo istnieją razem, albo też razem marnie giną” (n. 90).

Dlatego zrozumiałe jest zdecydowane wezwanie Ojca Świętego, aby filozofia wróciła do swego pierwotnego powołania, jakim jest poszukiwanie ostatecznej i całościowej prawdy o świecie (n. 82), a szczególnie danie odpowiedzi na pytanie o ostateczny i pełny sens ludzkiego życia (n. 15, 56, 81). Przywrócenie filozofii właściwego jej miejsca pośród innych dyscyplin racjonalnego ludzkiego poznania i przywrócenie jej pełnej godności (n. 6) jest sprawą pilną, ponieważ: „W ostatnich czasach doszły też do głosu różne

² Jednym z pionierów filozofii nihilizmu jest Friedrich Wilhelm Nietzsche (1844-1900), który pisał o sobie, że kiedyś z jego nazwiskiem będzie wiązało się wspomnienie kryzysu jakiego nie było na ziemi. Głosił on hasło przewartościowania wszystkich wartości. Trafnie przedstawia jego poglądy historyk filozofii Frederick Copleston mówiąc: „Wszelako według Nietzschego nie istnieje prawda absolutna. Pojęcie absolutnej prawdy jest wynalazkiem filozofów, którzy – niezadowoleni ze świata stawania się – poszukują stalego świata bytu. «Prawda jest takim rodzajem błędu, bez którego pewien rodzaj żywych istot nie mógłby żyć»” (F. Copleston, *Historia filozofii*, t. 7 *Od Fichtego do Nietzschego*, tłum. J. Łoziński, Warszawa: PAX 1995, s. 410).

doktryny próbujące podważyć wartość nawet tych prawd, o których pewności człowiek był przekonany. Uprawniona wielość stanowisk ustąpiła miejsca bezkrytycznemu pluralizmowi, opartemu na założeniu, że wszystkie opinie mają równą wartość: jest to jeden z najbardziej rozpowszechnionych przejawów braku wiary w istnienie prawdy, obserwowanego we współczesnym świecie. (...) W wyniku tego ukształtowała się w ludziach współczesnych, a nie tylko u nielicznych filozofów, postawa ogólnego braku zaufania do wielkich zdolności poznawczych człowieka. Pod wpływem fałszywej skromności człowiek zadawał się prawdami cząstkowymi i tymczasowymi i nie próbuje już stawiać zasadniczych pytań o sens i najgłębszy fundament ludzkiego życia osobowego i społecznego. Można powiedzieć, że stracił nadzieję na uzyskanie od filozofii ostatecznych odpowiedzi na te pytania” (n. 5). Filozofia nowożytna „...nierzadko schodzi z właściwej drogi i popełnia błędy” (n. 49) oraz „...podąża bocznymi drogami” (n. 48). Trzeba, aby filozofia wróciła na właściwą dla niej drogę. Jan Paweł II pp wskazuje tę drogę skierowując pod adresem filozofii i filozofów szereg apeli i słów zachęty. Aby filozofia odzyskała swą pełną godność powinna: 1) być „filozofią o zasięgu prawdziwie metafizycznym”, 2) współbrzmieć ze słowem Bożym, 3) zachować łączność z całą tradycją chrześcijańskiej refleksji filozoficznej i uwzględniać dorobek filozofii nowożytnej i współczesnej, 4) być nową syntezą filozoficzną, 5) podjąć w swych rozważaniach ważne aktualne problemy ludzkości, 6^o) być fundamentem dla autentycznej etyki filozoficznej.

Ad 1) „**Filozofia o zasięgu prawdziwie metafizycznym**”

Dzisiaj potrzebna jest przede wszystkim „filozofia o zasięgu prawdziwie metafizycznym” (n. 83). „Nowoczesna filozofia zapomniała, że to byt winien stanowić przedmiot jej badań, i skupiła się na poznaniu ludzkim” (n. 5)³.

³ Odpowiadając na jedno z pytań, które postawił Ojcu Świętemu Vittorio Messori Jan Paweł II mówi: „Cały racjonalizm ostatnich stuleci, czy to w wydaniu anglosaskim, czy później kantyzm, heglizm oraz filozofia niemiecka XIX i XX wieku razem z Husserlem i Heideggerem – to wszystko jest poniekąd dalszy ciąg i rozwój poglądów kartezjańskich. Autor *Méditations philosophiques* ze swoim dowodem ontologicznym odsunął nas od filozofii istnienia, a także od tradycyjnych dróg św. Tomasza. (...) Tylko to ma sens, co odpowiada ludzkiej myśli. Nie tyle ważna jest obiektywna prawdziwość tej myśli, ile sam fakt pojawiania się czegokolwiek w ludzkiej świadomości. Znajdujemy się u progu **nowoczesnego immanentyzmu i subiektywizmu**. Kartezjusz oznacza zarazem początek wielkiego rozwoju nauk ścisłych, przyrodniczych, a także nauk humanistycznych w ich nowym wydaniu. Oznacza też odwrót od metafizyki, a zwrot w kierunku filozofii poznania [podkreśl. A.G.]. Kant jest największym wyrazicielem tej właśnie orientacji” (Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego, Lublin: RW KUL 1994, s. 55-56).

„Potrzeba autorytetu metafizyki staje się jeszcze bardziej oczywista – mówi Jan Paweł II pp – jeśli weźmiemy pod uwagę współczesny rozwój nauk hermeneutycznych i różnych form analizy językowej. (...) niektórzy przedstawiciele tych nauk skłonni są ograniczać swoje poszukiwania jedynie do pytania, w jaki sposób człowiek rozumie i wyraża rzeczywistość ...” (n. 84). Filozofia nowożytna ograniczyła zakres filozoficznych dociekań do badania ludzkiego poznania, a filozofia współczesna poszła jeszcze dalej i zredukowała ten zakres do analizy ludzkiego języka. Nie można zredukować filozofii tylko do teorii poznania albo do analizy języka. Filozofia musi być przede wszystkim teorią bytu. Trzeba przewyciężyć „falszywą skromność”, która wyraża się m.in. w tym, że refleksja filozoficzna „...woli zajmować się raczej zagadnieniami egzystencjalnymi, hermeneutycznymi lub językowymi, które omijają zasadniczą kwestię prawdy o życiu osobowym, o bycie i o Bogu” (n. 5). Współcześnie „...postuluje się, aby filozofia poprzestawała na zadaniach skromniejszych, takich jak interpretacja faktów, albo refleksja nad określonymi dziedzinami ludzkiej wiedzy lub nad jej strukturami” (n. 55). Według Jana Pawła II pp filozofia współczesna musi rozszerzyć swoje badania na całą rzeczywistość. Potrzebna jest dziś filozofia bytu, która “czierpie swą moc i trwałość z faktu, że punktem wyjścia jest dla niej sam akt istnienia, co umożliwia jej pełne i całościowe otwarcie się na całą rzeczywistość, przekroczenie wszelkich granic i dotarcie aż do Tego, który wszystko obdarza spełnieniem” (n. 97). „Wszędzie tam – mówi Jan Paweł II pp – gdzie człowiek dostrzega wezwanie absolutu i transcendencji, otwiera się przed nim droga do metafizycznego wymiaru rzeczywistości: w prawdzie, w pięknie, w wartościach moralnych, w drugim człowieku, w samym bycie, w Bogu. Wielkie wyzwanie, jakie stoi przed nami u kresu obecnego tysiąclecia, wezwanie równie nieuniknione jak pilne, polega na przejściu od **fenomenu do fundamentu**⁴. Nie można zatrzymać się na samym doświadcze-

⁴ Wzorem może tu być realistyczna teoria bytu złożonego z istoty i istnienia, którą w XIII w. dał św. Tomasz z Akwinu. „Jego filozofia – pisze Jan Paweł II pp – jest rzeczywiście filozofią bytu, nie zaś filozofią prostego zjawiska” (n. 44). Obecnie ta realistyczna ogólna teoria bytu jest rozwijana w Lubelskiej Szkole Filozoficznej, zwłaszcza przez jej mistrza – o. prof. M.A. Krąpca i jego uczniów: s. prof. Z.J. Zdybicką, ks. prof. A. Maryniarczyka, prof. P. Jaroszyńskiego i innych. Zagadnienia realistycznej ogólnej filozofii bytu M.A. Krąpca przedstawia w wielu swoich dziełach. Wśród nich są m.in.: *Metafizyka, Teoria analogii bytu, Struktura bytu, Byt i istota, Dlaczego zło?, Arystotelesowska koncepcja substancji*. Oprócz tych dzieł są też inne prace M.A. Krąpca poświęcone rozważaniom z zakresu teorii poznania, metodologii metafizyki, antropologii filozoficznej, prawa naturalnego, filozofii kultury, filozofii polityki itp.

niu...” (n. 83). Jan Paweł II pp stwierdza, że „...rzeczywistość i prawda wykraczają poza granice tego co faktyczne i empiryczne...” (n. 83). Potrzebna jest filozofia o zasięgu prawdziwie metafizycznym, tzn. filozofia bytu czyli filozofia „...umiejąca wyjść poza dane doświadczone, aby w swoim poszukiwaniu prawdy odkryć coś absolutnego, ostatecznego, fundamentalnego” (n. 83). Jan Paweł II pp kładzie wielki nacisk na metafizyczny charakter filozofii, gdyż jest on „...przekonany, że tylko tą drogą można przewyciężyć kryzys, jaki dotyka dziś wielkie obszary filozofii, a w ten sposób skorygować pewne błędne postawy rozpowszechnione w naszym społeczeństwie” (n. 83).

Ad 2^o) „**Filozofia współbrzmiąca ze słowem Bożym**”

Filozofia bytu jest potrzebna teologii, zwłaszcza teologii dogmatycznej, aby mogła spełnić swe właściwe zadanie, którym jest *intellectus fidei* czyli zrozumienie prawdy objawionej (n. 66 i 97). Ojciec święty zwraca się do filozofów i teologów, aby „...poszli za jedynym autorytetem prawdy w celu wypracowania filozofii współbrzmiącej ze słowem Bożym” (n. 79). „Aby dobrze współbrzmieć ze słowem Bożym filozofia musi przede wszystkim odzyskać **wymiar mądrościowy** jako poszukiwanie ostatecznego i całościowego sensu życia. Ten podstawowy wymóg jest w istocie bardzo potrzebnym bodźcem dla filozofii, gdyż każe jej przystosować się do własnej natury. (...) Słowo Boże objawia ostateczny cel człowieka i nadaje sens jego działaniu w świecie. Właśnie dlatego wzywa filozofię, by starała się znaleźć naturalny fundament tegoż sensu, którym jest religijność wpisana w naturę każdego człowieka” (n. 81). Tej roli mądrościowej nie może pełnić filozofia, którą interesują tylko szczegółowe i relatywne aspekty rzeczywistości: funkcjonalne, formalne lub praktyczne, ale tylko filozofia, która poszukuje całkowitej i ostatecznej prawdy o bycie (n. 82). Jeśli filozofia otwiera się na słowo Boże, a zwłaszcza na prawdę, którą przynosi Chrystus w Ewangelii „...nie traci ze swej autonomii, gdyż dzięki temu wszelkie jej poszukiwania zostają skierowane ku najwznioślejszym celom” (n. 108). Dzięki otwarciu się na słowo Boże rozum „...jest pobudzany do wejścia na ścieżki, których istnienia sam nigdy by się nie domyślił. Dzięki takiej relacji ze słowem Bożym, które jest punktem wyjścia i celem, filozofia zostaje wzbogacona, ponieważ rozum odkrywa nowe i nieoczekiwane horyzonty” (n. 73). Jan Paweł II pp wyraźnie ukazuje obszar, na którym filozofia może prowadzić swoje racjonalne dociekania. Jest on wyznaczony z jednej strony przez Objawienie, a z drugiej – przez tajemnicę Boga. „Objawienie wprowadza w historię pewien punkt odniesienia, którego człowiek nie może ignorować, jeśli chce pojąć tajemnicę swego istnienia; z drugiej strony jednak to po-

znanie odsyła nieustannie do tajemnicy Boga, której umysł nie jest w stanie wyczerpać, lecz może jedynie przyjąć wiarą. Te dwa momenty wyznaczają obszar działalności właściwej rozumowi, na którym może on prowadzić swoje dociekania i szukać zrozumienia nie napotykając na żadne ograniczenia poza swoją własną skończonością w obliczu nieskończonej tajemnicy Boga. Objawienie wprowadza zatem w naszą historię prawdę uniwersalną i ostateczną, która pobudza ludzki umysł, by nigdy się nie zatrzymywał; przynagla go wręcz, by poszerzał nieustannie przestrzeń swojej wiedzy...” (n. 14). Dlatego też Jan Paweł II woła: „...zwracam się zarazem do filozofów, aby starali się coraz bardziej poznawać obszary prawdy, dobra i piękna, które otwiera przed nami słowo Boże” (n. 103).

Ad. 3) Filozofia zakorzeniona w całej tradycji chrześcijańskiej refleksji filozoficznej i uwzględniająca dorobek filozofii nowożytnej i współczesnej

Budowanie nowej filozofii bytu współbrzmiającej ze słowem Bożym winno „...nawiązywać konsekwentnie do wielkiej tradycji zainicjowanej przez starożytnych, kontynuowanej przez Ojców Kościoła oraz mistrzów scholastyki i obejmującej także fundamentalne zdobycze myśli nowożytnej i współczesnej” (n. 85). Zasada więzi z tradycją dotyczy zachowania łączności z całą tradycją filozoficzną, poczynawszy od starożytnej filozofii greckiej aż po filozofię współczesną. Myśl filozoficzna od czasu do czasu dochodzi do trwałych osiągnięć; odkrywa prawdy, które są uniwersalne, tzn. wykraczają one poza granice czasu i przestrzeni, tworząc „swego rodzaju duchowe dziedzictwo ludzkości” czyli tzw. „filozofię niesprecyzowaną” (n. 4). Do trwałych osiągnięć myśli filozoficznej należy m.in. odkrycie pierwszych i uniwersalnych zasad istnienia (zasady niesprzeczności, celowości i przyczynowości), odkrycie pewnych podstawowych zasad moralnych, sformułowanie „...konceptji osoby jako wolnego i rozumnego podmiotu, zdolnego do poznania Boga, prawdy i dobra” (n. 4). „Nawiązywanie do tradycji nie jest bowiem tylko wspomnianiem przeszłości; raczej wyraża ono uznanie wartości dziedzictwa kulturowego, należącego do wszystkich ludzi” (n. 85)⁵.

⁵ Znane są z historii filozofii przykłady filozofów, którzy niewiele cenili sobie dorobek myśli filozoficznej i byli przekonani, że filozofię trzeba zbudować od początku. Np. Rene Descartes (1596-1650) był przekonany, że dotychczasowa filozofia błędziła, bo posługiwała się złą metodą, a więc trzeba zbudować nową filozofię w oparciu o nową metodę; Immanuel Kant (1724-1804) uważał, że dotychczas nie było racjonalnej metafizyki i dlatego pisał swoje słynne „Krytyki” i „Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która będzie mogła wystąpić jako nauka”; Edmund Husserl (1859-1938) wysunął program zbudowania filozofii pierwszej jako fenomenologii będącej nauką bezzałożeniową. Wielu innych nowożytnych myślicieli było przekonanych, że dokonują „kopernikańskiego prze-

Jan Paweł II pp zwraca uwagę, że filozof powinien „...umieć czerpać z tej tradycji i znajdować w niej inspirację...” (n. 85). „Można by wręcz powiedzieć, że to my należymy do tradycji i nie mamy prawa samowolnie nią rozporządzać” (n. 85). Szacunek dla tradycji i wykorzystanie trwałych osiągnięć myśli filozoficznej przy budowaniu nowej syntezy filozoficznej świadczy o mądrości⁶. Nie musimy, a nawet nie wolno nam budować filozofii ciągle od początku – jak to usiłowali czynić m.in.: Kartezjusz, Kant, Hegel, Comte, Marks, Husserl – ale trzeba zakorzenieć się w tradycji myśli filozoficznej, bo w niej znajdujemy bogactwo zespołowej refleksji tworzonej przez wieki. Jan Paweł II pp ze szczególnym uznaniem wyraża się o tej refleksji filozoficznej, która wiele skorzystała, dzięki swej relacji ze słowem Bożym. Wśród wybitnych filozofów wymienia: św. Grzegorza z Nazjanzu, św. Augustyna, św. Anzelma, św. Bonawenturę, św. Tomasza z Akwinu oraz nowszych myślicieli: Johna Henry’ego Newmana, Antonio Rosminiego, Jacques’a Maritaina, Étienne’a Gilsona, św. Edytę Stein, Władimira S. Sołowjowa, Pawła A. Florenskiego, Piotra J. Czaadajewa, Władimira N. Łoskiego (n. 74). „Właśnie to zakorzeniecie w tradycji – mówi Jan Paweł II pp – pozwala nam dziś sformułować myśl oryginalną, nową i otwierającą perspektywy na przyszłość” (n. 85). Trzeba cenić sobie „...nieprzemijającą tradycję tej filozofii, która dzięki swej rzeczywistej mądrości zdolana przekroczyć granice przestrzeni i czasu” (n. 85). Jan Paweł II pp zdecydowanie podkreśla „nieprzemijającą nowość św. Tomasza z Akwinu” (n. 43-44). Píše on: „Zamiarem Magisterium było – i nadal jest – ukazanie św. Tomasza jako autentycznego wzoru dla wszystkich poszukujących prawdy. W jego refleksji bowiem wymogi rozumu i moc wiary połączyły się w najbardziej wzniosłej syntezie, jaką kiedykolwiek wypracowała ludzka myśl, jako że potrafił on bronić radykalnie nowych treści przyniesionych przez Objawienie, nie łamiąc nigdy zasad, jakimi kieruje się rozum” (n. 78)⁷. Jan

wrotu” w filozofii, a wśród nich są m.in.: Georg W.F. Hegel (1770-1831), August Comte (1798-1857), Karol Marks (1818-1883).

⁶ Leon XIII pp w encyklice „*Aeterni Patris*” z 4 sierpnia 1879 r. chwalił św. Tomasza z Akwinu za jego postawę szacunku dla tradycji w następujących słowach: „ten to szacunek z którym się odnosił do wielkich doktorów minionych wieków, sprawił, że posiadał on poniekąd cały ich dorobek umysłowy” (cyt. za: Pius XI, Encyklika „*Studiorum Ducem*” (z 29 czerwca 1923 r.), tłum. J. Woroniecki, w: J. Woroniecki, *Katolickość tomizmu*, Lublin: Instytut Edukacji Narodowej 1999, s. 95).

⁷ Odpowiadając na jedno z pytań Vittoria Messoriego Jan Paweł II pp mówi: „Tomasz jest rzecznikiem całego bogactwa i złożoności wszelkiego bytu stworzonego, a zwłaszcza bytu

Paweł II pp uważa, że *“teza o niezrównanej wartości filozofii św. Tomasza”*, którą głosił jego poprzednik Leon XIII pp w encyklice *„Aeterni Patris”* nie straciła nic ze swej aktualności (n. 57).

Filozofia, która czerpie z bogactwa tradycji powinna również uwzględnić dorobek filozofii nowożytnej i współczesnej. Aczkolwiek wielkie obszary filozofii ostatnich stuleci chociaż dotknięte są poważnym kryzysem, to jednak i w niej można znaleźć myśl prawdziwą i cenną. Na przykład w drugiej połowie XIX w. i w wieku XX dokonano *„...ponownego odkrycia skarbów myśli średniowiecznej”* (n. 58). Powstały nowe szkoły tomistyczne i wielu wpływowych i twórczych myślicieli wychowało się w szkole Doktora Anielskiego (n. 58). Wśród nich najbardziej znanymi są Jacques Maritain i wybitny historyk filozofii Étienne Gilson. Ponadto jeszcze przed ogłoszeniem encykliki *„Aeterni Patris”* *“...pojawili się liczni teolodzy katoliccy, którzy nawiązując do nowszych nurtów myślowych i posługując się własną metodologią stworzyli dzieła filozoficzne o wielkiej sile oddziaływania i trwałej wartości. Niektórzy z nich wypracowali niezwykle ambitne syntezy, w niczym nie ustępujące wielkim systemom idealistycznym; inni położyli podwaliny epistemologiczne pod nowy opis wiary w świetle odnowionej koncepcji sumienia; inni znów stworzyli filozofię, która wychodząc od analizy rzeczywistości immanentnej otwierała drogę ku transcendencji; inni wreszcie podjęli próbę pogodzenia wymogów wiary z zasadami metodologii fenomenologicznej”* (n. 59). Cenne dociekania filozoficzne można również dostrzec we współczesnych naukach hermeneutycznych i różnych formach analizy językowej. *„Rezultaty tych poszukiwań mogą być bardzo przydatne dla zrozumienia wiary, ujawniają bowiem strukturę naszego myślenia i mowy oraz sens zawarty w języku”* (n. 84). W filozofii nowoczesnej *„...w wielu dziedzinach zasoby wiedzy i mądrości znacznie się wzbogaciły. Wystarczy tu wymienić logikę, filozofię języka, epistemologię, filozofię przyrody, antropologię, pogłębioną analizę poznania poprzez uczucia, egzystencjalne ujęcie zagadnienia wolności”* (n. 91). Ojciec Święty zachęca przede wszystkim teologów – a pośrednio i filozofów współcześnie żyjących - aby *„...nawiązali krytyczny i rzetelny dialog ze wszystkimi nurtami współczesnej myśli filozoficznej i całej filozoficznej tradycji, zarówno z tymi, które pozostają w zgodzie ze słowem Bożym, jak i z tymi, które są z nim sprzeczne”* (n. 105).

ludzkiego. Niedobrze się stało, że myślenie jego odsunięto na bok w okresie posoborowym, nie przestaje bowiem być mistrzem filozoficznego i teologicznego uniwersalizmu” (Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, dz. cyt., s. 43).

Wzorem może tu być postawa św. Tomasza z Akwinu, który tworząc wielkie sumy filozoficzne i teologiczne potrafił nawiązać dialog ze współczesną sobie myślą arabską i żydowską (n. 43).

Ad. 4) **Filozofia jako nowa synteza filozoficzna**

Jeśli filozofia bytu ma współbrzmieć ze słowem Bożym i być zakorzenioną w całej tradycji chrześcijańskiej refleksji filozoficznej, to powinna na nowo sformułować problem bytu (n. 97). „*Filozofia bytu jest w ramach chrześcijańskiej tradycji metafizycznej filozofią dynamiczną, która postrzega rzeczywistość w jej strukturach ontologicznych, sprawczych i komunikatywnych*” (n. 97). Winna zachować swój punkt wyjścia, którym jest akt istnienia, aby utrzymała swą moc i trwałość, aby dzięki temu była otwarta na całą rzeczywistość i umożliwiała poznanie Boga – źródła wszelkiego bytu i ostatecznego celu ludzkiego życia (n. 97). Ta nowa synteza filozoficzna winna być ogólną wizją mądrościową a nie fragmentaryczną, szczegółową. „*Wycinkowość*” jest cechą współczesnej wiedzy. Tym bardziej potrzebna jest jednolita i organiczna koncepcja filozoficznego poznania (n. 85). „*Jest to jedno z zadań, jakie myśl chrześcijańska będzie musiała podejmować w nadchodzącym trzecim tysiącleciu ery chrześcijańskiej*” (n. 85). Chodzi przy tym o to, aby ta nowa synteza filozoficzna była wiedzą prawdziwą a nie fałszywą (n. 25), pewną i ostateczną a nie hipotetyczną i tymczasową (n. 27), obiektywną a nie subiektywną (n. 44), racjonalną, tzn. opartą na podstawowych zasadach racjonalnego poznania: zasadzie niesprzeczności, celowości i przyczynowości (n. 4). Można krótko powiedzieć, że dzisiaj jest pilna potrzeba opracowania nowej sumy filozoficznej na wzór wielkich sum scholastycznych.

Ad. 5) **Filozofia podejmująca ważne aktualne problemy ludzkości**

Nowa filozofia bytu powinna podjąć problemy, które są ważne dla człowieka i aktualnie nurtują ludzkość. Najpilniejszymi obecnie są: problem ekologiczny⁸, problem pokoju oraz współistnienia ras i kultur (n. 104). Jan Paweł II pp mówi: „*Przemiany dokonujące się współcześnie w filozofii wymagają uważnego i kompetentnego udziału wierzących filozofów, umiających dostrzec oczekiwania związane z obecnym momentem dziejowym, nowe zainteresowania i zespoły problemów*” (n. 104). Apelując do filozofów

⁸ Jedną z pierwszych filozoficznych prac poświęconych problemowi ekologicznemu – po wydaniu encykliki „*Fides et ratio*” – jest książka ks. Andrzeja Maryniarczyka „*Metafizyka w ekologii*” wydana w tym roku (1999) przez Redakcję Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

i wykładowców filozofii zachęca ich, „...aby rozjaśniali różne dziedziny ludzkiej działalności światłem rozumu, który staje się pewniejszy i bardziej przenikliwy dzięki oparciu, jakie znajduje w wierze” (n. 106).

Ad. 6) **Filozofia bytu jako fundament dla autentycznej etyki filozoficznej**

Prawdziwa filozofia bytu, obiektywna, pewna i racjonalna „...stanie się mocnym oparciem dla prawdziwej i powszechnej etyki, której potrzebuje dzisiaj ludzkość” (n. 104). Potrzebna jest „...etyka filozoficzna, która odwołuje się do prawdy o dobru, a więc nie jest ani subiektywistyczna, ani utilitarystyczna⁹. Taki typ etyki implikuje i zakłada określoną antropologię i metafizykę dobra” (n. 98). W etyce nie może zabraknąć zagadnienia cnót ludzkich. Taka etyka może być bardzo pomocna dla teologii moralnej (n. 98). Zwracając się do filozofów i wykładowców filozofii Jan Paweł II pp mówi: „Niech dążą zawsze ku prawdzie i będą wrażliwi na dobro w niej zawarte. Dzięki temu będą umieli zbudować autentyczną etykę, której ludzkość tak pilnie potrzebuje” (n. 106).

Ks. Adam Gardyasz

⁹ Trzeba przezwyciężyć etykę subiektywistyczną i utilitarystyczną, która wydaje się dominować w poglądach etycznych filozofii nowożytnej i współczesnej oraz w mentalności współczesnych ludzi, w kulturze obecnego czasu.